

Dlaczego woj. łódzkie nie wykonało wrześnieowego planu skupu?

Wiadome są już dokładne wyniki przebiegu obowiązkowych dostaw zboża w miesiącu wrześniu. Niestety, ani jeden powiat nie wykonał wrześnieowego planu.

Najlepszy we wrześniu pow. wieluński osiągnął zaledwie 69,6 proc. Poza tym powiatem tylko dwa przekroczyły sześćdziesiąt procent planu. Są to: Radomsko — 61,6 proc., i Łask — 60,3 proc. Reszta (Dokończenie na str. 2)

Depesza Marszałka Rokossowskiego z okazji święta sił zbrojnych ludowej Rumunii

Minister Sił Zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej
Generał płk. EMIL BODNARAS
Bukareszt

Z okazji święta bratnich sił zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam oraz żołnierzom rumuńskich sił zbrojnych gorące i serdeczne pozdrowienia w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym.

Życzę ludowym siłom zbrojnym narodu rumuńskiego, stojącym na straży wolności i niepodległości swojej ojczyzny, jak najlepszych osiągnięć w podnoszeniu gotowości bojowej wojska dla zabezpieczenia socjalistycznego budownictwa w swoim kraju i umocnienia światowego obozu pokoju, któremu przewodzą niezwykłe Związki Radzieckie.

Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

22. Świata

WRECIENIE PRZEZ AMBASADORA SIEMONOWA LISTÓW UWIERZYTELNIAJĄCYCH PREZYDENTOWI NRD PIEKOWI

BERLIN. — Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej W. S. Siemionow wręczył prezydentowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelmu Pieckowi listy uwierzytelniające.

Podczas wręczenia listów ambasador Siemionow zapewnił prezydenta Pieckę, że jego działalność w Niemieckiej Republice Demokratycznej będzie miała niezmiennie na celu przyczynianie się do dalszego umacniania i rozwoju przyjaźni między oba narodami na zasadach wzajemnego poszanowania interesów narodowych.

STRONA AMERYKAŃSKA 58 RAZY POGWALCIŁA POROZUMIENIE ROZEJMOWE

KAESONG. — 27 września amerykańskie samoloty wojskowe trzykrotnie pogwałciły obszar powietrzny strony koreańskiej-chińskiej. Łącznie z tymi trzema ostatnimi wypadkami, strona amerykańska pogwałciła porozumienie rozejmowe w sprawie strefy neutralnej 58 razy.

ZBRODNIARZE Z BUCHENWALDU NA WOLNOŚCI

BONN. — Z Bonn donoszą, że zwolniony został przez władze amerykańskie były lekarz obozowy z Buchenwaldu Katzenellenbogen, który w sierpniu roku 1947 skazany został za zbrodnie wojenne na dożywotnie więzienie i przebywał dotychczas w amerykańskim więzieniu wojskowym w Landsbergu.

OSWIADCZENIE EISENHOWERA NA KONFERENCJI PRASOWEJ

NOWY JORK. — Na konferencji prasowej w Waszyngtonie prez. Eisenhower powiedział, iż wiadomość o tym, że ZSRR postawiła bombę wodorową jest faktem, który zmusza rząd USA aby przestudiował go poważnie niż każde inne wydarzenie.

Eisenhower oświadczył, iż on i jego doradcy dokładnie studiują tę sprawę.

Na punkcie skupu



Coraz więcej chłopów wywija się w pełni z obowiązkowych dostaw wobec państwa przywożąc na punkty skupu Gminnych Spółdzielni zboże, ziemniaki, żywiec. Ich obywatelska postawa — to skuteczne przeciwdziałanie wysiłkom kulackich elementów i ich zasobników, którzy starają się sabotować akcję skupu i szkodzić wszystkim chłopom usiłując nie dopuścić do wykonania przez powiat jako całość 90 proc. planu skupu, co daje uwolnienie od miarek i odsypów.

Na zdjęciu: magazynier GS w Siennie, pow. Starachowice ogląda ziarno przywiezione przez młodość chłopów. Antoniego Małickiego, z grom. Nowa Wieś. CAF, fot. Tyński

Ze sportu 80.15 m! Sidło bije rekord Europy na zawodach w NRD

Wczoraj w drugim dniu meczu lekkoatletycznego Polska — NRD oszczepnik polski Sidło, uzyskał rewelacyjny wynik bijąc rekord Polski i Europy wynikiem 80,15 m. Sidło wynikiem tym wysunął się na 2 miejsce wśród oszczepników świata.

Polak był w wspaniałej formie. Już w pierwszej kolejce rzutów osiągnął 71,59, bijąc swój rekord życiowy. W drugiej kolejce Sidło osiągnął 77,32, bijąc rekord Polski. Swoją fantastyczny wynik uzyskuje w trzeciej kolejce po pięknym rozbiegu. Oszczep ładuje aż na rozbiegu skoczni w dal.

W meczu tym lekkoatleci polscy pokonali NRD 170:148. (Dalszy ciąg na str. 6)

Panorama

- Reportaż na 34 piętze
 - Synowie mlecznia
 - Dziejowym szlakiem przyjaźni
 - Oblubienica boga Złotej Rzeki
 - Czy Ziemia zderzy się z kometa?
- te i inne interesujące artykuły znajdziesz jutro w naszym niedzielnym dodatku

Jeszcze jeden kolos naszego kombinatu

Rozpoczęto prace przy budowie walcowni blachy w Nowej Hucie

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). W dn. 1 bm. rozpoczęły się pierwsze wstępne roboty

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I Łódź, sobota 3 października 1953 r. Nr 29

Wielką manifestacją łączności ludu z wojskiem stanie się tegoroczny Tydzień LPŻ

Konferencja prasowa w ZG LPŻ

WARSZAWA (PAP). — Pod hasłem „Zacieśniajmy serdeczną więź społeczeństwa z ludowym Wojskiem Polskim, stojącym na straży pokojowej pracy naszego narodu” odbędzie się w całym kraju, w dniach od 5 do 12 bm. obchody Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza.

O programie tegorocznego Tygodnia poinformowano przed stawiciele prasy na konferencji, która odbyła się w dniu 2 bm. w Zarządzie Głównym LPŻ.

Tydzień LPŻ, który zbiega się w bieżącym roku z 10-leciem ludowego Wojska Polskiego, mieć będzie szczególnie uroczysty charakter.

W okresie od 5 do 12 bm. odbędzie się w całym kraju, w mieście i na wsi liczne spotkania społeczeństwa z przedstawicielami ludowego Wojska Polskiego.

W dniach poprzedzających rocznicę bitwy pod Lenino, która rozpoczęła zwycięski szlak bojowy ludowego Wojska Polskiego we wszystkich miastach wojewódzkich i wielu powiatowych odbędzie się capstrzyki.

Odbędzie się liczne imprezy o charakterze sportowym. Najważniejsze z nich to: dwudniowy motocyklowy raid miedunkowo-patrolowy, który w dniu 9 bm. wyruszy z Warszawy, aby po przebyciu trasy Kielce — Lublin — Białystok powrócić do stolicy w dniu 11 bm., zlot zwiastujący samolotów sportowych, które przybędą do Warszawy w dniu 12 bm., zawody strzeleckie, które odbędą się w Warszawie w dniu 11 bm., zawody żeglarskie na Wiśle pomiędzy drużynami CWKS, Gwardii i LPŻ — 4 bm., międzynarodowe zawody krótkofalarskie w dniach od 5 do 12 bm.

Prócz imprez sportowych LPŻ w okresie tygodnia organizuje wiele zabaw ludowych, kiermaszów ksiątek o tematyce wojskowej, występów zespołów artystycznych itp.

W okresie od 5 do 12 bm. odbędzie się w całym kraju, w mieście i na wsi liczne spotkania społeczeństwa z przedstawicielami ludowego Wojska Polskiego.

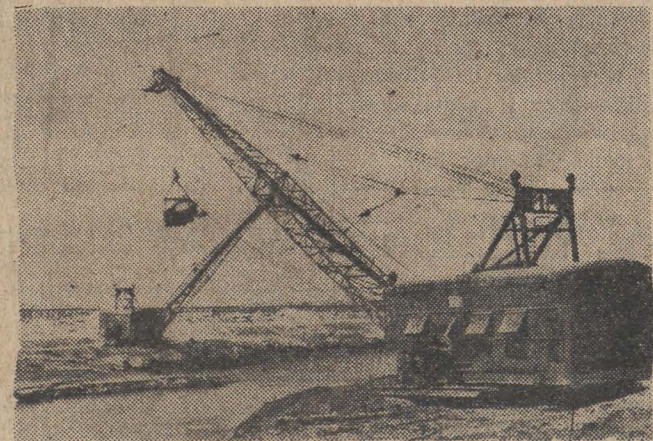
W dniach poprzedzających rocznicę bitwy pod Lenino, która rozpoczęła zwycięski szlak bojowy ludowego Wojska Polskiego we wszystkich miastach wojewódzkich i wielu powiatowych odbędzie się capstrzyki.

Odbędzie się liczne imprezy o charakterze sportowym. Najważniejsze z nich to: dwudniowy motocyklowy raid miedunkowo-patrolowy, który w dniu 9 bm. wyruszy z Warszawy, aby po przebyciu trasy Kielce — Lublin — Białystok powrócić do stolicy w dniu 11 bm., zlot zwiastujący samolotów sportowych, które przybędą do Warszawy w dniu 12 bm., zawody strzeleckie, które odbędą się w Warszawie w dniu 11 bm., zawody żeglarskie na Wiśle pomiędzy drużynami CWKS, Gwardii i LPŻ — 4 bm., międzynarodowe zawody krótkofalarskie w dniach od 5 do 12 bm.

Prócz imprez sportowych LPŻ w okresie tygodnia organizuje wiele zabaw ludowych, kiermaszów ksiątek o tematyce wojskowej, występów zespołów artystycznych itp.

przy budowie wielkiego obiektu Nowej Huty — walcowni blachy. Kolos ten, który rozpocznie produkcję jeszcze w okresie I etapu budowy Nowej Huty dostarczy krajowi dziesiątków tysięcy ton blachy, tak bardzo potrzebnej do wyrobu setek artykułów codziennego użytku, m. in. sprzętów gospodarstwa domowego.

Całość urządzeń walcowni blachy dostarcza Związek Radziecki.



Na budowie Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej rozpoczął się nowy etap prac — wykonywanie wykopu pod budynek elektrowni wodnej. Koparki muszą wydobyć z wykopu ponad 1 milion m sześć. ziemi.

NA ZDJĘCIU: Koparki kroczące na terenie wykopu. Fot. — CAF

Przeciw kontroli policyjnej i polepszenie warunków bytu Dokerzy rozpoczęli walkę strajkową na całym wschodnim wybrzeżu USA

NOWY JORK (PAP). W nocy z 30 września na 1 październik rozpoczął się strajk dokerów w Nowym Jorku, Bostonie, Filadelfii, Baltimore i innych miastach portowych. Strajk objął wszystkie porty wschodniego wybrzeża USA od Portland (Stan Maine) do Hampton Roads (Stan Wirginia).

Strajkujący żądają poprawy warunków bytu i zawarcia nowej umowy zbiorowej oraz walczyć przeciwko nowej ustawie antyrobotniczej, przewidującej rejestrację wszystkich dokerów i poddanie ich kontroli policyjnej.

Dokerzy muszą walczyć o zaspokojenie swych żądań, w szczególności skomplikowanych warunkach, gdyż strajk rozpoczął się w momencie rozmów w organizacji dokerów.

Na czele związku zawodowego dokerów, którego członkowie przystąpili do strajku, stoi sławny Ryan stosujący wraz ze swymi zastraszającymi metodami przestępczości wobec tych wszystkich, którzy domagają się przestrzegania w pewnym przynajmniej stopniu zasad demokratycznych. Ryan niejednokrotnie zdradzał interesy robotników i utrzymywał ściśle kontakty ze światem przestępczym który do pomocy mu do oprowadzania kierownictwa związku.

Przez dłuższy czas przywódca Amerykańskiej Federacji Prac. (AFL), do której należał dotychczas związek dokerów kiero-

Z obrad Komisji Politycznej ONZ

Delegacja Stanów Zjednoczonych usiłuje stordedować dyskusję nad sprawą Korei

Min. Wyszyński demaskuje stanowisko państw imperialistycznych

NOWY JORK (PAP). — Na środowym posiedzeniu Komisji Politycznej zabrał głos szef delegacji radzieckiej A. Wyszyński.

Delegat radziecki dowiódł całkowitej bezpodstawności argumentów delegatów Ko-

lumbii i Grecji, zmierzających do tego, aby odroczyć dyskusję nad sprawą koreańską oraz zwrócił uwagę komisji na szereg faktów wymagających rozpatrzenia tej sprawy niezwłocznie.

Wyszyński wskazał na fakt, iż rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nie zgadzają się z rezolucją uchwaloną przez Zgromadzenie Ogólne dnia 28 sierpnia w sprawie zwołania konferencji politycznej oraz zgłosiły swe propozycje zmierzające do zapewnienia sukcesu konferencji.

Należy jak najszybciej uregulować istniejące w tej sprawie rozbieżności. ONZ nie powinna się uchylać od rozpatrzenia tych rozbieżności.

Wyszyński dowiódł, że przedstawiciele USA i Anglii oraz popierający ich delegaci usiłując uchylać się od dyskusji nad sprawą koreańską, w praktyce przeszkadzają zwołaniu konferencji.

Domagając się stanowczo, aby sprawa koreańska rozpatrzona została w Komisji Politycznej, Wyszyński podkreślił, iż należy wziąć pod uwagę, że

(Dokończenie na str. 2)

W niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 10 w hali „Włókniarza” ul. Armii Czerwonej nr 82, odbędzie się spotkanie studentów łódzkich i młodzieżowych przodowników pracy z uczestnikami III Międzynarodowego Kongresu Studentów.

W części artystycznej wystąpią:

- Zespół Harnama
- Orkiestra Polskiego Radia pod dyktando E. Ciukczy oraz artyści teatrów łódzkich:
- Wanda Bojarska
- Andrzej Szalawski
- Michał Ślaski
- Edmund Wayda
- Władysław Walter.

Wstęp za okazaniem legitymacji studenckiej lub zaproszenia.

Wielka impreza młodzieżowa w hali „Włókniarza”

Nowa brutalna próba utrudnienia repatriacji jeńców

Amerykanie palą orędzie wydane przez komisję państw neutralnych

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że dnia 26 września komisja repatriacyjna krajów neutralnych rozpoznała wśród wszystkich jeńców wojennych znajdujących się pod jej opieką orędzie, podając jego treść również przez radio.

Orędzie zostało zredagowane przez przedstawicieli pięciu państw neutralnych i zatwierdzone na posiedzeniu plenarnym komisji repatriacyjnej. Odpis orędzia został przesłany stronie amerykańskiej.

Orędzie gwarantuje m. in. jeńcom wojennym swobodę ko-

W niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 10 w hali „Włókniarza” ul. Armii Czerwonej nr 82, odbędzie się spotkanie studentów łódzkich i młodzieżowych przodowników pracy z uczestnikami III Międzynarodowego Kongresu Studentów.

W części artystycznej wystąpią:

- Zespół Harnama
- Orkiestra Polskiego Radia pod dyktando E. Ciukczy oraz artyści teatrów łódzkich:
- Wanda Bojarska
- Andrzej Szalawski
- Michał Ślaski
- Edmund Wayda
- Władysław Walter.

Wstęp za okazaniem legitymacji studenckiej lub zaproszenia.

Amerykanie palą orędzie wydane przez komisję państw neutralnych

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że dnia 26 września komisja repatriacyjna krajów neutralnych rozpoznała wśród wszystkich jeńców wojennych znajdujących się pod jej opieką orędzie, podając jego treść również przez radio.

Orędzie zostało zredagowane przez przedstawicieli pięciu państw neutralnych i zatwierdzone na posiedzeniu plenarnym komisji repatriacyjnej. Odpis orędzia został przesłany stronie amerykańskiej.

Orędzie gwarantuje m. in. jeńcom wojennym swobodę ko-

rzystania z przysługującego im prawa repatriacji. Głosi ono, że obowiązkiem komisji repatriacyjnej jest „nie dopuszczenie do tego, aby ktokolwiek wywierał presję na jeńców”.

Strona amerykańska wystosowała pod adresem komisji repatriacyjnej państw neutralnych absurdalny protest przeciwko temu orędziu oraz wydała swym specjalnym agentom polecenie spalania wszystkich egzemplarzy wspomnianego orędzia.

Nie ulega wątpliwości — podkreśla Agencja Nowych Chin — że podobny akt ze strony amerykańskiej stanowi próbę pogwałcenia neutralności i niezależnego statutu komisji repatriacyjnej państw neutralnych.

„Nieuznawanie rządu Chin jest niedorzecznością“

Nowy typ parowozu wyprodukowano w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). Załoga jednego z oddziałów zakładów im. J. Stalina w Poznaniu wykonała ostatnio prototyp nowego parowozu Ty-51. Jest to typ parowozu ciężkiego, który znajduje zastosowanie przede wszystkim w dalekobieżnych pociągach towarowych. Nowy parowóz może prowadzić skład pociągu wagi o 200 ton wyższej niż dawniejsze typy parowozów.

Dumny meldunek z Andrychowa

KRAKÓW (PAP). Budowniczość kombinatu bawełnianego w Andrychowie zameldowała ostatnio: „Montaż maszyn w nowej przedalnię ciekopiędnej został zakończony. Cztery, ostatni zespół maszyn już produkuje. Dokonany odbiór techniczny wypadł pomyślnie“.

Dlaczego woj. łódzkie nie wykonało planu skupu

(Dokończenie ze str. 1)

powiatów zamknięła bilans miesięczny w granicach od 30 proc. (pow. kutnowski) do 51 proc. (pow. piotrkowski).

Ogółem woj. łódzkie wykonało plan wrześniowy w 45,2 proc.

Niewykonanie planów wrześniowych odbiło się oczywiście na stopniu wykonania planów rocznych. Na dzień 30. 9. sytuacja w skali rocznej wyglądała następująco:

Piotrków	65,2 proc.
Radiomsko	63,0 proc.
Skarżysko	60,2 proc.
Wieluń	54,3 proc.
Łask	54,2 proc.

Do najgorszych należał w dalszym ciągu powiat: sieradzki 35,6 proc. łowicki 34,8 proc. kutnowski 32,5 proc.

Przypatrzmy się bliżej jednemu z „włokących się“ powiatów — sieradzkemu. Najlepsza w tym powiecie gmina — Zdunska Wola — wykonała dotychczas zaledwie 51 proc. planu rocznego. Dwie dalsze gminy: Krokocice i Majakowice osiągnęły po czterdziestu kilka procent.

Większość gmin uzyskała jednak niskie wskaźniki. Np. gm. Zadziny dostarczyła na punkty skupu 24 proc. zaplanowanej na br. ilości zboża. Taki sam procent uzyskały gminy: Wierzchy i Gruszczyń.

Gdzie szukać przyczyn takiego stanu rzeczy?

Odpowiedź jest prosta. W opozycji pewnej grupy chłopów. Oto przykłady: Jan Pluta z grom. Cienie gm. Gruszczyń, właściciel 12 ha nie dostarczył jeszcze ani kilograma zboża. Sulecki Wojciech — gromada Lipiny gm. Zadziny, również 12 hektarów gospodarz zamiast 42 q dostawił tylko 5. Ci i im podobni nie realizują planów dostaw, chowając zboże na cele spekulacyjne. Np. Stanisław Piasecki z Bartochowa nie sprzedał państwu jeszcze ani kilograma zboża, „upłynniając“ je jednak spekulantom po paskarskich cenach.

Tacy, jak Piasecki, Pluta i inni oporni, celem zatuszowania swych machinacji rozpuszczają plotki o „nieurodzaju“. Tego rodzaju oświadczeniem zadają kłopoty chłopom, którzy terminową i całkowitą realizacją dostaw dowodzą, że plan jest realny. Przekonują chłopów woje-

— oświadczył Attlee na konferencji Labour Party

LONDYN (PAP). — Na konferencji partii labourystowskiej w Margate rozpoczęła się dyskusja nad zagadnieniami polityki zagranicznej.

Dyskusję zajął przywódca partii, b. premier Clement Attlee. Podał on krytykę działalności Stanów Zjednoczonych w ONZ i podkreślił, że „istnieje tendencja do przekształcenia Organizacji Narodów Zjednoczonych w organizację niemal ekskluzywną“.

Attlee wyraził głęboki żal z powodu tego, że przedstawiciele Indii nie zostali dopuszczeni do udziału w konferencji politycznej w sprawie Korei, i przy akompaniamencie hucznych oklasków stwierdził, iż „nieuznawanie rządu Chińskiej Republiki Ludowej jest niedorzecznością“.

Przywódca partii labourystowskiej wystąpił w obronie zbankrutowanej „polityki siły“ w stosunku do Związku Radzieckiego i zadeklarował swą wierność wobec bloku północno-atlantycznego.

Poruszając zagadnienia rozbrojenia, Attlee usiłował udowodnić, że olbrzymi program zbrojeń rządu brytyjskiego jest rzekomo wynikiem... stanowiska Związku Radzieckiego.

Omawiając problem niemiecki, Attlee podkreślił m. in., że Wielka Brytania, podobnie jak Związek Radziecki, jest zainteresowana w niedopuszczeniu do odrodzenia militarystyki niemieckiej.

Patriotyczne siły Niemiec obchodzą IV rocznicę utworzenia NRD pod znakiem walki o zadośćuczynienie żądaniu: „Niemcy, do wspólnego stołu obrad!“

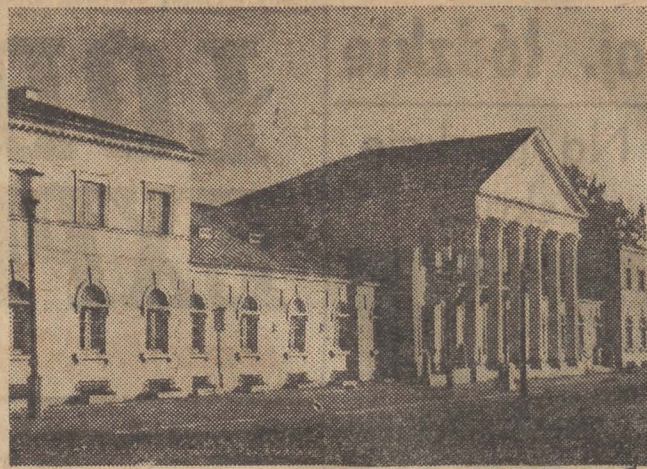
BERLIN (PAP). — Jak donosi Agencja ADN, Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych w związku z przypadającą na dzień 7 października rocznicą proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosiło odezwę, w której m. in. stwierdza:

Czwarta rocznica utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej obchodzimy pod znakiem wzmożonej walki o zadośćuczynienie żądaniu naszego narodu: „Niemcy, do wspólnego stołu obrad!“

Tymczasowy rząd ogólnoniemiecki może być powołany do życia

Manewry wojsk tureckich na granicy bułgarskiej

MOSKWA (PAP). — Jak donosi ze Stambułu Agencja TASS, w Tracji (europejska część Turcji granicząca z Bułgarią) odbywają się manewry tureckich sił zbrojnych. W manewrach biorą udział samoloty państw należących do bloku północno-atlantycznego.



Nowa szkoła na Mariensztacie mieści się w odbudowanym i rozbudowanym gmachu zabytkowym dawniej komory wodnej przy ulicy Bednarskiej, jednym z najpiękniejszych budynków za bytkowych w tej dzielnicy Warszawy.

CAF — fot. Szyperko

VI Festiwal Filmów Radzieckich zakrojony jest na szerszą skalę niż poprzednie

WARSZAWA (PAP). Podobnie jak w latach ubiegłych, najbardziej masową imprezą artystyczną tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie VI Festiwal Filmów Radzieckich, który odbędzie się w całym kraju w dniach od 10.X do 8.XI.

Tegoroczny VI Festiwal zakrojony jest na jeszcze szerszą skalę niż festiwale poprzednie.

Tegoroczny program filmów festiwalowych obejmuje następujące pozycje: „Admirał Uszakow“, „Przełom“ (2 serie), „Szkarłatny kwiatunek“, „Nierozłączni przyjaciele“, „Niezapomniany rok 1919“, „Podstęp swatki“, „Arena śmiały“, „Kasztanka“, „Rewizor“, „Czekaj na mnie“ oraz „Wśród lodów oceanu“.

Poza filmami fabularnymi, wyświetlane będą filmy dokumentalne oraz filmy w wersji oryginalnej, ukazujące najlepsze radzieckie przedstawienia teatralne.

Z najdłuższej wyprawy w historii polskiego rybołówstwa statek — baza „Morska Wola“

przywiózł tysiące beczek śledzi

SZCZECIN (PAP). Do portu rybackiego w Swinoujściu zawinął po 77-dniowym pobycie na łowiskach Morza Północnego — najdłuższej wyprawie w historii polskiego rybołówstwa, statek — baza „Morska Wola“, przywożąc tysiące beczek śledzi. Podczas ostatniej podróży statek obsługiwał flotyllę trawlerów i lugro-trawlerów, a także kutry rybackie wysłane na Morze Północne przez przedsiębiorstwo „Arka“.

Dzięki sprawnemu zaopatrzeniu łowiącej flotylli w sprzęt połowowy, żywność i słodką wodę, udostępnieniu przeładunków sposobem zwanym „burta o burcie“, kierowaniu flotylli rybackiej na najbardziej wydajne łowiska — połowy śledzia powiększyły się w ostatniej wyprawie w porównaniu z analogicznym okresem ub.r.

Próba storpędowania dyskusji nad sprawą Korei

(Dokończenie ze str. 1)

zostało już niewiele czasu do zwołania konferencji w sprawie Korei.

Przedstawiciel USA Lodge, występując przeciwko propozycji radzieckiej, twierdził, iż nie ma konieczności, aby ONZ zajęła się sprawą koreańską, w szczególności z tego powodu, iż w Korei „prowadzi się teraz rokowania“. Jak wiadomo, w istocie rzeczy żadne rokowania nie toczą się w Korei.

Jeśli chodzi o propozycję delegacji Kolumbii, aby rozpocząć pracę od rozpatrzenia spraw Maroka i Tunisu, przedstawił Egiptu, który wraz z przedstawicielami innych krajów arabskich należy do delegatów najbardziej zainteresowanych w tych sprawach, oświadczył, iż uważa za celowe, aby dyskusja nad tymi za-

Dokerzy USA strajkują

(Dokończenie ze str. 1)

Wyciągnęli z AFL cały związek zawodowy dokerów. Jednocześnie kierownictwo AFL powołało do życia nowy związek dokerów, na którego czele stanął kilkunastoosobowy komitet. To rozbiście organizacji dokerów jest oczywiście na rękę armatorom, którzy usiłują wyzyskać je dla swych celów.

Korzystając z walki między przywódcami związkowymi, która odbija się przede wszystkim na robotnikach, władze przygotowały się do udaremnienia strajku dokerów przy pomocy represyjnej ustawy Tafta — Hartleya.

Pod pretekstem konieczności „przywrócenia porządku“ i zapobieżenia starcom między członkami nowokreowanego związku dokerów podległego centrali AFL i starego związku, którego przywódcą jest Ryan, skierowano do portu nowojorskiego tysiąc policjantów. Jak donosi jednak prasa, członkowie nowego związku dokerów manifestują solidarność ze swymi towarzyszami ze starego związku i popierają strajk.

A. BARSILIO

Za „obrazę“... faszyzmu

Korespondencja z Włoch

RZYM, w październiku Rankiem dnia 10 września dwa karabinierzy zjawili się w mieszkaniu krytyka filmowego, Guido Aristarco, oraz dziennikarza i autora scenariuszy filmowych, Renzo Renzi, i na podstawie rozkazu prokuratury wojskowej zaprowadzili ich do aresztu. Stamtąd przesłano obu dziennikarzy do fortecy wojskowej w Peschiera, oskarżając ich o „obrazę“ armii włoskiej.

Powodem aresztowania było ukazanie się w lutym numerze przeglądu filmowego „Cinema Nuovo“, którego Aristarco jest naczelnym redaktorem, tekstu scenariusza filmowego pióra Renzi pt. „Armia miłości“.

Tematem scenariusza był najazd włoskich wojsk faszystowskich na Grecję w roku 1940. Renzi brał jako żołnierz udział w akcji okupacyjnej armii Mussoliniego i mógł sam przekonać się, czym jest agresja faszystowska i jak zbrodnia była polityką wyższego dowództwa. Wyraził on w swym projekcie scenariusza podziw dla bohaterstwa zachowania się narodu greckiego i dla dzielności mas żołnierskich armii włoskiej, które potem w roku 1943 odmówiły walki przy boku faszystowskich wojsk niemieckich, za co wielu żołnierzy dostało się do obozów koncentracyjnych.

„Akcja projektowanego filmu — pisał Renzo Renzi — stanowi historię jednego z żołnierzy, który zesłany został później do obozu koncentracyjnego. Film ten mógłby być rachunkiem sumienia, a jednocześnie aktem braterstwa i pewnego rodzaju ekspiacji wobec narodu greckiego“.

Treścią scenariusza są epizody wojenne, przy czym porusza on zagadnienie fatalnego wpływu wychowawczego faszyzmu na masy żołnierskie i urzędnicze. Renzi wyraźnie odróżnia postawę żołnierzy włoskich od zachowania się wyższych dowódców Mussoliniego i ustala odpowiedzialność faszystów. Film pokazuje sytuację zwykłych piechurów i artylerzystów, nie mogących pojąć absurdu akcji, do której zostali wciągnięci. Tym piechurom i artylerzystom zarzucało często wyższe dowództwo, iż „nie stoją na wysokości misji imperialnej“. Renzi mówi wyraźnie o wojnie w Grecji jako o „agresji faszystowskiej“.

Wszystko to uznane zostało za „obrazę armii“ przez prokuratora wojskowego, generała Solinasa, który właśnie w owym okresie sprawował w Grecji funkcję przewodniczącego jednego z trybunałów wojskowych.

W dzisiejszym klimacie paktu atlantyckiego, kulturowanym przez klerikałów i monarchów — faszystów włoskich, marzenia o nowych awanturach militarnych roją się nadal w głowach militarystów włoskich. Oto dlatego minister wojny i minister sprawiedliwości upoważnili prokuratora Solinasa do pogwałcenia konstytucji republikańskiej, każąc aresztować publicystów filmowych, na podstawie art. 81 kodeksu wprowadzonego jeszcze za czasów faszystowskich. Na-

nie nie zdążył się protesty, powołujące się na fakt, że art. 25 konstytucji stwierdza, iż w okresie pokoju trybunały wojskowe mają jurysdykcję jedynie nad członkami sił zbrojnych.

Głosy oburzenia przeciwko aresztowaniu Aristarco i Renzi podniosły się wśród najszerszych sfer kulturalnych Włoch. Przede wszystkim wystąpili z protestem filmowcy — reżyserowie Vittorio de Sica, autor filmu „Złodzieje rowerów“, Rosellini, twórca filmu „Rzym miasto otwarte“, Giuseppe de Santis, Fellini i inni. Znany autor scenariuszy, Cesare Zavattini, oświadczył z oburzeniem: „Jeżeli będziemy nadal kroczyć tą drogą, to zostaną aresztowani wszyscy poważni włoscy pracownicy filmu. Jeżeli chcecie, aresztujcie nas wszystkich, lecz my nadal będziemy prowadzili naszą walkę“.

Słowa Zavattiniego wskazują na to, jakie nastroje panują wśród włoskich intelektualistów i jak ostro występują oni przeciw faszystowskiemu posunięciu rządu. Do izby deputowanych zgłoszono już szereg interpelacji, tworzy się prawdziwy front walki o uwolnienie aresztowanych dziennikarzy. Jest to front przeciw obskurantyzmowi, przeciw reakcji, przeciw zacofaniu. Obejmuje on coraz szersze warstwy narodu, które pragną postępu i pokoju.

Przegląd wojskowych
zespołów
artystycznych



We wrześniu br. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbył się trzydniowy Przegląd zespołów pieśni i tańca okręgowo-wojskowych Wojsk Lotniczych, Marynarki Wojennej i KBW. Na zdjęciu: fragment występu zespołu OW - Wrocław.

CAF — fot. Dąbrowiecki

🏊 Sztuczne jezioro 🏊 sport wodny 🏊 plaża Ośrodek Wypoczynku Świątecznego ma powstać pod Łodzią

Nad rzeką Mroga, w pobliżu Rogowa, rozciągają się obszerne tereny, zielone, doskonale nadające się na miejsce wypoczynku dla

Od 5 do 12 bm. obejrzymy filmy o tematyce wojskowej

W dniach od 5 do 12 bm. odbędzie się w Łodzi przegląd filmów o tematyce batalistycznej w związku z X-leciem Ludowego Wojska Polskiego i Tygodniem LPZ.

Przegląd zorganizowany zostanie w pięciu kinach: „Zachęcie”, „Tatrach”, „Muzie”, „Młodej Gwardii” i „Świecie”.

W czasie przeglądu zobaczymy filmy produkcji radzieckiej, polskiej i czechosłowackiej.

Filmy te zmieniane będą co trzy dni. Przed seansami we wszystkich wymienionych kinach wygłaszane będą pogadanki o wojsku i LPZ. (u)

Pogłębiamy przyjaźń polsko-radziecką 168 odczytów wygłoszą członkowie NOT

Bogaty jest program akcji odczytowej, zaplanowanej przez Naczelną Organizację Techniczną w Łodzi na okres Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Ogółem przewiduje się wygłoszenie przez członków poszczególnych stowarzyszeń 168 odczytów i pogadanek. Odczyty odbywać się będą w zakładach pracy, na budowach, w hotelach robotniczych oraz w lokalu NOT.

M. in. przygotowuje się odczyty na takie interesujące tematy, jak: nowoczesne metody zespołowej murarki w Związku Radzieckim, radzieckie metody budownictwa energetycznego, wielkie budownictwo komunizmu, rozwój postępu technicznego w dziedzinie zamrażalnictwa i chłodnictwa w ZSRR, osiągnięcia telewizji radzieckiej.

Jak będziemy się ubierać?

Sprawa „dobrego gustu” w produkcji

Nie jest rzeczą przypadku, że już od trzech lat ukazują się w sprzedaży coraz to nowe i atrakcyjne materiały bawełniane i jedwabne. Jest ich co rok więcej i każda kobieta, która wchodzi do sklepu, żeby sobie wybrać kreton czy jedwab na sukienkę, coraz dłużej przebiega i w coraz większym jest kłopot: „bo i to ładne, i to niebrzydkie”.

W pierwszym okresie po wojnie najważniejszym zadaniem przemysłu było doprowadzenie produkcji tkanin do ilościowego poziomu, który by zaspokoił potrzeby ludności. Cała produkcja oparta była o wybrane przedwojenne wzory.

Dopiero po kilku latach przemysł bawełniany i jedwabniczy zorganizował w swoich zakładach komórki wzorujące, zatrudniające artystów-plastyków, którym powierzono zadanie tworzenia nowych wzorów do produkcji.

Zdarzało się jednak, że jakiś z nowych wzorów spotykał się z większym niż inne wzięciem na rynku. Wtedy nasz przemysł zaczynał produkować ten wzór w setkach tysięcy (a przekraczano i po pół miliona) metrów. Jasne, że najlepsza potrawa, trzy razy dziennie, ani nie będzie smakować, ani nie wyjdzie nikomu na zdrowie. Produkcja taka stwarzała niebezpieczeństwo tzw. „umundurowania”. Od 1952 r. więc wprowadzono limity wykorzystania każdego wzoru. To znaczy, że specjalna komisja zatwierdzała wzory do produkcji, a składająca się z przedstawicieli ministerstw: Handlu, Przemysłu, Kultury i Sztuki oraz z delegatów Związku Plastyków, jednocześnie ustalała, jaką ilość tkaniny wolno z danego wzoru wyprodukować.

RZUT OKA NA WYSTAWY

Rezultaty tej polityki widzieliśmy codziennie na wystawach sklepów włókienniczych. Żeby je sobie lepiej uźmysłować, warto przytoczyć kilka liczb. I tak np. przemysł jedwabniczy na rok 1952 dysponował 222 wzorami drukowanymi. W r. 1953 ilość wzorów drukowanych wzrosła do 460, czyli przeszło dwukrotnie, a były też 74 wzory oparte na kombinacjach spłotowych. Na 1954 r. będziemy już mieli 600 wzorów drukowanych i 263 spłotowych. Powiększenie ilości wzorów oznacza jednocześnie zmniejszenie limitu. O ile w 1952 r. średni limit dla wykorzystania wzorów w jedwabiu wynosił 100.000 metrów, to w br. zmalał on do 66.000 metrów, a jeszcze bardziej się zmniejszy w r. 1954.

Jak więc wynika z powyższych liczb, czas wybierania materiału na sukienkę, wiosną przyszłego roku, wzrośnie co najmniej 3-krotnie. Ale chyba nie będziemy się tym martwić, prawda?

MNIEJ RÓŻOWO I KOLOROWO, ALE LEPIEJ NIŻ BYŁO

Niestety, nie tak różowo i kolorowo, jak w jedwabiu i bawełnie, przedstawia się sprawa w innych branżach przemysłu włókienniczego. Średni limit wykorzystania wzoru wełnianego w 1953 r. wynosi 40.000 m. Na przyszły rok zmniejszy się do 30.000 m. Jeśli chodzi o materiały wełniane ten limit jest może za duży. Znacznie dłużej chodzi się przecież w garniturze lub jesionce niż w sukni.

Trudna jest też sprawa z konfekcją. W r. 1953 dysponowaliśmy 226 modelami odzieży i bielizny. Zatwierdzona dotąd kolekcja na rok przyszły obejmuje 410 modeli z tym, że do grudnia wzorowniczo wykonają jeszcze 142 modele. Wzrost jest bardzo poważny, jednak jeszcze nie wystarczający.

DZIEWIARSTWO NIE NADAŻA...

Najgorzej jest w dziewiarstwie. Przedstawiona kolekcja wzorów do produkcji na rok przyszły zawiera niewiele nowości. Uderza szarość kolorów i brak ciekawych modeli, z wyjątkiem może jedynie luksusowej bielizny damskiej.

Przemysł dziewiarski nie zdołał dotąd utworzyć komórek wzorowniczych przy fabrykach, sprawa estetyki produkcji została tam mocno zaniedbana. Będzie to zresztą tematem specjalnego artykułu.

(les)

Jeremiady amerykańskiego Homera

A amerykańska agencja „United Press” donosi, że wkrótce do Korei południowej mają przybyć „grupy młodych kobiet”, które zajmą się „podniesieniem morale wojsk amerykańskich”. Agencja nie precyzuje dokładnie, w jaki sposób owe „grupy młodych kobiet” będą zajmowały się „umoralnianiem” oficerów i żołnierzy amerykańskich, wspomni na tylko ogólnikowo, że będą one organizowały „programy rozrywkowe” dla żołnierzy oraz rozdawały wśród nich bezplatnie „zakąski i napoje”.

Ponieważ armia amerykańska sporo korzysta w dziedzinie organizacji ze wzorów hitlerowskiego Wehrmachtu, według „recepty” doradcy wojskowego USA, b. generała hitlerowskiego, Guderiana, nie trudno się domyślić, iż wspomniane „grupy młodych kobiet” będą po prostu odpowiednikami hitlerowskich „Puffów” — polowych domów publicznych, które towarzyszyły oddziałom Wehrmachtu.

Jest rzeczą interesującą, czy w owych „programach rozrywkowych”, które amerykańskie „młode kobiety” mają organizować dla żołnierzy w Korei, znajdą się również pokazy filmu amerykańskiego pt. „From Here to Eternity” („Stąd do wieczności”). Film ten został wyprodukowany za zgodą i przy pomocy dowództwa armii lądowej USA. Ale dowództwo marynarki wojennej USA zabroniło wyświetlania tego filmu, ponieważ jego treścią jest „seksualizm, sadyzm i niedoła” żołnierzy amerykańskich z okresu przed II wojną światową. Przedstawiciel marynarki wojennej USA oświadczył, że dowództwo armii lądowej USA „utopiło” sporo pieniędzy podatników amerykańskich w realizację tego filmu.

Za kulisami tej groteskowej afery „rozrywkowej” w stylu amerykańskim łatwo rozpoznać fakt niewątpliwie: dowództwo wojsk amerykańskich w Korei

liczy się poważnie z niezadowolonymi żołnierzami amerykańskimi z powodu przedłużającego się ich pobytu w Korei. Żołnierze amerykańscy uważają, że z chwilą gdy rozejm został zawarty i istnieją możliwości rychłego zawarcia pokoju, powinni oni jak najszybciej opuścić daleką Koreę i powrócić do domów. Tymczasem koła rządzące USA nie mają chęci zakończyć okupacji Korei południowej — wręcz przeciwnie, pragną przedłużyć ją w nieskończoność. Rozrywki, napoje, zakąski i inne przyjemności dostarczane żołnierzom przez specjalne grupy „młodych kobiet” mają uczynić pobyt żołnierzy w Korei bardziej atrakcyjnym.

Problem niechęci do służby wojskowej wśród młodzieży amerykańskiej nie ogranicza się tylko do terytorium Korei. Korespondent dziennika „New York Herald Tribune”, Homer Biggart, donosi z Waszyngtonu, że nowy szef sztabu armii USA, osławiony generał-dżuma Ridgway, jest bardzo zaniepokojony upadkiem morale armii USA, a w szczególności faktem, że wielka liczba kadetów w szkole wojskowej w West Point wystąpiła ze służby wojskowej. „Generał Ridgway — pisze Homer Biggart — polecił wyjaśnić przyczyny, dla których część narodu amerykańskiego nie da rzy wielkim szacunkiem korpusu oficerskiego”.

Homer Biggart na własną rękę stara się tymczasem wytłumaczyć upadek ducha moralnego w armii USA... zlikwidowaniem tanich sklepów wojskowych!

Okazuje się więc, że pięta achillesowa armii amerykańskiej jest — brak sklepików, brak „dziewczynek” i brak „napojów”. Za to armia USA ma swego Homera.

Ale, jak widać, amerykański Homer nie pisze o armii amerykańskiej Iliady, lecz Jeremiady.

W. J.

„Liga Kobiet? A co ona mi da?” Byłam na rozdrożu...

Każda mówiła o swoich sprawach. Tylko ta spod okna nie odzywała się ani słowem. Patrzyła na rozmawiające kobiety i nerwowo kłębiła w ręku brzeg małej chusteczki. Zapytałam: — Pani tu po raz pierwszy?

Skinęła głową. Zaczęła mówić o tym, jakby zawstydzona i do pytania. Miała około 40 lat i wyglądała na osobę, której dobrze powodziło się w życiu. Widać było jednak, że sam fakt, iż przyszła tutaj, wprawia ją w zakłopotanie.

Wtem otworzyły się drzwi i na progu stanęła instruktorka Ligi Kobiet. W lokalu Zarządu Łódzkiego LK przy ul. Andrzeja 1 przystąpiono do codziennej pracy.

A więc porady prawne, społeczne, pomoc w wyborze zawodu, interwencje. Każda z przybyłych miała pełno tych swoich spraw i kłopotów. Niektóre płakały, denerwowały się, domagały się natychmiastowej zmiany losu. To były te, którym życie rodzinne nie układało się tak, jak należy.

W tej też sprawie przyszła ob. S., ta spod okna. Nie podajemy jej nazwiska, bowiem prosiła nas o to. Tym bardziej, że od tego dnia upłynęło już parę miesięcy i dziś ob. S. ma nie tylko już poza sobą swe ówczesne kłopoty, ale jest też jedną z najdzielniejszych aktywistek Ligi Kobiet.

Byłam ciemna i głupia... — zwierza się. — Całym moim życiem był dom, no i kobiece fatalizmy. To coraz bardziej oddalało ode mnie męża i wreszcie kiedy w domu było już nie do wytrzymania uratowała mnie Liga Kobiet. Skierowano mnie do pracy społecznej w kółku LK naszego bloku. Początkowo ani mi to było w głowie, ale potem nudząc się w pustym domu pomyślałam, że może i warto zająć się jakąś robotą. Zaczęłam od dyżurów wychowawczych w szkolnej świetlicy, gdzie skierowało mnie koło LK, sama bowiem

mam syna już na uniwersytecie, potem przyszły inne prace. A potem ukończyłam kurs zawodowy i dziś pomagam mężowi w utrzymaniu naszego domu...

Koło Ligi Kobiet. Jest to podstawowe ogniwo tej organizacji. Niestety, mało jest takich kół, które pracują dobrze, które dobrze spełniają funkcję transmisji nowego, lepszego życia do mas kobiecych. Koło nr 81 należy do tych przeciętnych, chociaż w Zarządzie Łódzkim LK wymieniają je jako jedno z lepszych.

Sama jednak przewodnicząca koła jest innego zdania.

— Owszem, pracujemy, nie można powiedzieć. Zorganizowałyśmy zbiórkę złomu dla Warszawy, która dała przeszło 500 kg cennego surowca, urządziłyśmy zebrania domowe na tematy organizacyjne, odczyty o tym, dlaczego walczymy o pokój i jak wychowywać dzieci. Nasze członkinie odbywały dyżury wychowawcze w szkolnej świetlicy oraz w Parku 1 Maja, szczególnie odwiedzanym przez dzieci i młodzież, opiekowałyśmy się kwiatnikami przed domem, zbieramy książki do naszej biblioteczki. Ale to jeszcze za mało... — dodaje ob. Bocheńska — „bo rzecz jest w tym, że nasze koło nie pracuje kolektywnie...”

To właśnie jest podstawową wadą większości kół. Jest kilka aktywistek i te coś robią. Reszta płaci składki, ale jeśli idzie o pracę społeczną, to trzeba stracić nieraz wiele czasu, by je nakłonić do jakiegokolwiek roboty. W kole nr 81 pracują aktywistki: Bocheńska, Dębicka, Banasiakowa, reszta tylko dorywczo. A przecież koło liczy przeszło 20 kobiet.

Jest w tym też wiele winy i zarządu tak łódzkiego, jak i dzielnicowego LK, które dopuściło, że to jedno z najlepszych kół od pół roku np. nie pracuje w ogóle, bowiem obecna przewodnicząca Bocheńska od kilku miesięcy odeszła od organizacji ze względu na

poważną chorobę swego wnuczka, którego wychowuje. Nie postarano się zaś o wybranie zastępczyni jej na ten okres.

Tylko wtedy praca koła jest coś warta, jeśli kształtuje nowego człowieka, nową kobietę Polskiej Ludowej. O wiele lepsze wyniki pod tym względem ma koło przy bloku nr 242 na ul. Bednarskiej 24. Oto co mówi o tym przewodnicząca Jadwiga Wawrzynowska.

Początkowo to nie umiałyśmy nawet mówić między sobą. Było i tak, że kobiety wzruszały ramionami i nic sobie nie robiły z tej naszej Ligi. Ale powoli zmieniło się to i dziś już większość nas pracuje. Do najaktywniejszych, które uświadamiają inne kobiety, choć same kiedyś tego nie rozumiały i które agituja za wstąpieniem do LK, chociaż same kiedyś do LK nie należały, trzeba zaliczyć: Mieczysławską, Bajerską — matkę 4 synów, Stawicką, Warzechową — matkę dwojga małych dzieci, która jest jedną z najlepszych naszych agitatorek, Strzelczykową — gospodynię domową i matkę dwóch dziewczyn, Dębowską — matkę trojga dzieci i inne. Kobiety te pracują nie tylko w Lidze, ale i w Komitecie Frontu Narodowego, interesują się życiem społecznym i niejedną już pomogły w zerwaniu z zacofaniem, zabobonami i plotkami...

Jadwiga Wawrzynowska jest dumna ze swojego koła. Może być też dumna i z siebie. Przecież i ona kiedyś mówiła: — Liga Kobiet? Po co to, co ona mi da?... Dziś Lidze tej zawdzięcza to, że stała się wartościowym człowiekiem, świadomym obywatelem swego kraju, czułą i jednocześnie rozsądną matką swych dwojga dzieci, prawdziwym towarzyszem życia swego męża.

A człowiek przecież jest największą troską naszego państwa.

K. Wyrz.



To nie sztuka zrobić kapelusza, ale... trzeba się tego nauczyć. A sztukę robienia tak pięknych kapeluszy, jak widzimy na zdjęciu, możecie zdobyć w Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym w Łodzi.

Instytut ten organizuje dla dorosłych szereg kursów z różnych dziedzin.

W roku 1954 Instytut prowadzi 600 kursów politechnicznych dla 15.000 osób. Największą popularnością cieszą się kursy odzieżowe, dziewiarskie, kierowców samochodowych, administracyjno-handlowe, pisanie na maszynie, kresleń technicznych, elektroinstalacyjne oraz techniki gospodarstwa domowego.

Na zdjęciu: u góry — politechniczny kurs krawiecki, u dołu — kurs modystek.

Strzeżcie się pociągu!

Tu chodzi o wasze życie

Kierowcy samochodów, woźnicy, przechodnie — wszyscy zbyt mało zwracają uwagę przy przekraczaniu przejazdów kolejowych na znaki ostrzegawcze. Z tego powodu wzrosła w tym roku ilość wypadków.

Zmusiło to władze kolejowe do wydania zarządzeń w sprawie ścisłego przestrzegania przepisów bezpieczeństwa ruchu przed przejazdami, dawaną sygnałów ostrzegawczych, zwolnienia biegu itp.

Lecz zarządzenia te nie wystarczą. Wszyscy muszą ściśle przestrzegać znaków ostrzegawczych zarówno drogowych jak i kolejowych. Odnosi się to przede wszystkim do kierowców pojazdów konnych i mechanicznych.

Szczególnie na liniach dwutorowych, na przejazdach nie zabezpieczonych, nie należy przejeżdżać i przechodzić przez przejazd zaraz po przejściu pociągu. Może bowiem nadjechać pociąg z przeciwną stroną i wtedy o wypadku nie trudno. Właśnie wiele wypadków nastąpiło z tego powodu.

Nie należy także zbliżać się z pojazdami konnymi zbyt blisko ramp lub przejazdów niestrzeżonych.

Organa MO i SOK otrzymali już odpowiednie dyrektywy baczego kontrolowania ruchu na przejazdach kolejowych, a winni niestosowania się do obowiązujących zarządzeń będą pociągani do surowej odpowiedzialności. (s)

Załogi bloków 14 i 16 na czele!

Walka z czasem na budowach

MURY bloków nr 14 i 16 na Bałutach sięgają już IV piętra. Brygady murarskie dwoją się, aby jak najszybciej dobrać do V piętra i położyć dach.

Brygada Szymkiewicz osiągnęła w ostatnich 2 tygodniach 279 proc. normy, a norma innych nie jest niższa od 200 proc. Mistrz ciesielski Łopuszyński ze swoimi chłopcami to prawdziwy rekordzista, 470 proc. normy. Nie ustępuje im ósemka betoniarza Zarebskiego, która wykonuje bezkonkurencyjnie wszystkie stropy, wyciągając 426 proc. normy.

— Co tu gadać, robota gra! — mówi z zadowoleniem Zarebski. — Zobowiązaliśmy się wykonać obydwa bloki na trzy dni przed terminem i nie może być inaczej.

Inż. Chlebiński, kierownik robót, wierzy w swoją załogę i wie, że ustalony przez nią termin oddania bloków do użytku jest realny.

— Na niższych piętrach prowadzimy już roboty wykończeniowe — mówi. — Od poniedziałku dostajemy tynkownicę mechaniczną, tynki wykonamy więc znacznie szybciej...

— Jestem mile zaskoczony postawą załogi bloków 14 i 16 — powiedział na ostatniej wtorkowej odprawie dyrektor Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego inż. Komorowski. Niestety pozostałe załogi nie idą ich śladem.

Wtorkowa narada wykażała, że walka o realizację planu rocznego w budownictwie mieszkaniowym, nie na wszystkich jeszcze budowach łódzkich przebiega pomyślnie.

Są bloki, gdzie roboty idą zgodnie z harmonogramem,

Jak np. na blokach 41, 107 i 108, w kottowni na Bałutach, ale są i takie, gdzie tempo prac jest powolne. Na budowie dwóch kottowni — SM 1 i 2 — brak np. brygady betoniarzkiej, co zahamowało postęp robót. Roboty nie idą zgodnie z harmonogramem, którego się nie przestrzega. Słabo pracuje oddział zaopatrzenia ZBM. Budowy otrzymują materiał dosłownie w ostatniej chwili, co nie pozwala im stworzyć sobie trzydniowego terminu, na bazie którego można by lepiej planować prace.

Są także trudności spowodowane brakiem ludzi. Ale fakt, że budowy 14 i 16, które zamiast zaplanowanych 350 posiadają 220 osób załogi idą prawie „leb w leb” z harmonogramem, świadczy, że i tę trudność można pokonać.

Slimacze tempo robót tynkarskich jest wynikiem niezrozumiałej niechęci majstrów i brygadzystów do używania mechanicznej tynkownicy. Zdarzyło się, że ostatnio — w najbardziej gorącym okresie — tynkownica leżała w magazynie tomaszkim kilkanaście dni nieużywana. Podobną niechęć daje się wyczuć do mechanicznego malowania. W całej Polsce dawno zmechanizowano roboty tynkarskie i malarskie, a w Łodzi nie można do tego dojść. W tej chwili jedynie na budowie szpitala przy ul. Wólczańskiej tynkuje się mechanicznie.

Dyrektor Zjednoczenia inż. Komorowski polecił stworzyć natychmiast w każdym zarządzie ZBM stałą brygadę tynkarską, która będzie obsługiwać tynkownicę mechaniczną. Każdy zarząd otrzyma jedną tynkownicę, która nie może mieć ani minuty postoju.

Jeszcze w tym tygodniu wszystkie zarządy mają wzmocnić stan liczebny załóg, powiększając w skali Zjednoczenia ilość zatrudnionych o 400 osób. Pozwoli to znacznie zwiększyć tempo robót. Ponadto zobowiązano produkcję pomocniczą działu zaopatrzenia do lepszej pracy, każdy dział ZBM musi obecnie żyć zagadnieniem wybrnięcia z impasu na tych budowach, na których plan jest zagrożony.

Do tego też celu służą cotygodniowe narady w ZBM, z inspektorami nadzoru, kierownikami robót i przedstawicielami Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych (K)



Ochrona naszego mienia zależy w dużym stopniu od strażaków. Oni to o każdej porze dnia i nocy gotowi są stanąć na wezwanie i ratować przed ogniem nasze fabryki i domy.

O tym, jak są do tego przygotowani, przekonamy się 10 bm. o godz. 14 na ul. Tamki 10, gdzie odbędą się zawody wojewódzkie straży pożarnej.

W dalszym ciągu przyjmuje się zapisy kandydatów na bezpłatny kurs języka rosyjskiego rozpoczynający się z początkiem października.

Zapisy przyjmuje biblioteka TPP-R w Łodzi ul. Piotrkowskiej 272b.

50.000 kuropatw dostarczyli myśliwi łódzcy

Mimo zniżenia zasięgu polowań i mniejszej liczby kuropatw niż w r. ub., łódzcy myśliwi wykonali w ub. tygodniu plan dostaw, dostarczając do Centrali „Las” 50.000 kuropatw.

Do 15 bm. plan dostaw będzie znacznie przekroczony. Jednocześnie celem zwiększenia ilości kuropatw na terenie woj. łódzkiego, zorganizowano dwa tzw. zwierzynce otwarte w pow. wielunskim i kutnowskim, gdzie prowadzona będzie hodowla w pierwszym rzędzie kuropatw, zajęcy i bażantów.

Droży Czytelnicy!

Codziennie otrzymujemy od Was sporo listów, w których poruszacie wszystkie sprawy, które Was bolą, które Waszym zdaniem należy poprawić, na które trzeba zwrócić uwagę naszym władz, w których trzeba zainterweniować. Coraz większa ilość napływających listów świadczy, że zyskujemy Wasze zaufanie, że bliższe są nam Wasze sprawy i Wasze troski.

Nie jesteśmy jednak w stanie drukować wszystkich odpowiedzi, lecz ograniczamy się jedynie do tych, których treść może zainteresować ogół Czytelników. Ale zasada nasza jest, aby żaden list, żadna prośba czy zapytanie nie pozostały bez odpowiedzi i dlatego właśnie prosimy Was, drodzy Czytelnicy, podpisujcie swe listy nazwiskiem, podawajcie swe adresy!

Tylko to bowiem umożliwi nam odpowiadanie na Wasze listy o charakterze osobistym. Jeśli ktoś z Was nie życzy sobie, aby nazwisko jego było opublikowane, wystarczy zastrzec to w liście, a pozostanie ono wyłącznie do wiadomości redakcji.

Kierując do Was te prośby, która umożliwi nam sprawne i szybsze załatwianie wszelkich spraw, przesyłamy Wam serdeczne pozdrowienia

Książka życzeń i zażaleń



Na trasie Zgierz — Łódź

O godz. 6.33 z Placu Kilińskiego w Zgierzu odjeżdża tramwaj do Łodzi. Do 1 września br. MPK przydzielił jeden wóz silnikowy i dwie przyczepki. Od 1 września skład pociągu zmniejszony został o przyczepkę, a wóz silnikowy zamieniono na „karzełkę”.

Rezultatem tej zmiany jest niewiarygodny tłok. Biorąc od dnia rozpoczęcia roku szkolnego pociąg jest przepełniony, tym więcej, że skład jego jest mniejszy. Jest to pociąg kursujący ze Zgierza do Placu Niepodległości i cieszy się największą frekwencją. Młodzież szkolna wobec trudności z dostaniem się do środka wozu jedzie na stopniach po obrysu stronach wagonu oraz na zderzakach.

Zapytani przez nas konduktorzy tego pociągu oświadczali zgodnie, że ich uwagi nie odnoszą skutku i MPK twierdzi, że pasażerowie nie upominają się o zmiany. Upominamy się i prosimy o interwencję, bo sytuacja jest naprawdę tragiczna.

Adamski, Sobociński i Wolek mieszkańcy Zgierza

Ponieważ jest to już drugi list w sprawie komunikacji podmiejskiej, i dotyczy tych samych warunków, prosimy MPK o wy tłumaczenie racji dla której wprowadzono te nieżyciowe zmiany. (279)

„Wyczerpująca” informacja

Dzień 25.9. godz. 13.30. Łódź-Fabryczna. Kasy PKS okienko informatora. Przy okienku wywiązuje się krótka, ale treściwa rozmowa pomiędzy informatorką, a zainteresowaną Z. K. z Podgibici.

— Czy może mnie

Odpowiadamy

BR. STRZELECKI: Reakcja nie interweniuję w sprawach swarów sąsiedzkich. Sądymy, że postąpił Obywatel właściwie, jeżeli zainteresuje sprawą komisję bytowo-mieszkaniową Waszych zakładów, która weźmie Go w opiekę i wpłynie na przywrócenie odpowiednich warunków bytowania.

KAZ. NARYNIECKI — ZGIERZ: Art. mal. Józef Pankiewicz zmarł w 1940 roku.

Do...

„Delikatesów” przy ul. Piotrkowskiej róg Więckowskiego!

O ile jesteśmy dobrze poinformowani, to w sklepie tego typu po winięciu się znajdującego towar najwyższej jakości i... także obsługa. Jeżeli klient upewnia się u ekspedientki (jak to miało miejsce 26.9. o godz. 18.30) czy masło jest świeże, bo spożywać je będzie malutkie dziecko — to ekspedientka nie powinna odpowiedzieć: „widzi pan przecież, że jest świeżo rozkrojonej paczki”.

I nie powinna dać mimo wszystko nieświeżego masła. Nie trzeba dodawać, że nieświeże masło nie powinno zjawiać się w sprzedaży nawet w charakterze „delikatesu”.

Halo...

„Urząd Pocztowy nr 10 przy ul. Moniuszki. Uprzejmie przypominamy, że miasto Katowice zostało kilka miesięcy temu przemianowane na Stalinogród.

W związku z tym na wzorach adresowych należałoby także uwzględnić nową nazwę, jako, że służą one jako przykład bezbłędności.

Nasze rady

„CZYTELNICZKA”: — Osoba, która nie ukończyła 18 lat, może zawrzeć związek małżeński jedynie za zezwoleniem władzy opiekuńczej, którą jest sąd i to w przypadku, jeżeli istnieją ku temu ważne powody. Radzimy Obywatelce zastanowić się nad swoim krokiem przed opuszczeniem domu rodzicielskiego, gdyż Urząd Stanu Cywilnego bez orzeczenia sądu, ślubu nie udzieli.

Jeżeli uczucie, które dla siebie żywcie jest prawdziwe — na pewno wytrzyma próbę czasu.

Plastyka w łodzi

Wystawa obrazów Henryka Plicha

PRAC Henryka Plicha dawno już nie mieliśmy okazji oglądać. Artysta nie brał udziału w ostatnich wystawach ogólnopolskich i okręgowych, zdawało się więc, że porzucił pędzel. Tym miłą sprawą nam też niespodzianką, wystawiając w lokalu PSP, ul. Piotrkowska 102a, sześćdziesiąt dzieł i obrazów. Poziom tych prac ocenił właściwie Wydział Kultury, zakupując niektóre z tych dzieł.

Dla publiczności wystawa jest atrakcyjna i na ogół spotyka się z uznaniem. „Po raz pierwszy od wielu wystaw nie mam wątpliwości — pisze jeden z widzów w ankiecie — że są jeszcze polscy plastycy, którzy potrafią malować realistycznie, nie wpadając przy tym w kraciowatość... Autor nie rozprasza się w drobiazgach, dając zwartą, zamkniętą kompozycję. Uderza jakiś świeży sposób podejścia do tematu...”

Nie jest to opinia odosobniona i zasługuje na uwagę, ale trudno się z nią zgodzić bez reszty.

Twórca utrafia w smak szerokiej rzeszy odbiorców, nie jest jednak jednostką wybitnie oryginalną. Widać raczej dobrą szkołę, chociaż zdarzają się rzadkie, ale wyraźne błędy rysunku i kompozycji. Wydaje się, że sposób widzenia zjawisk oparty jest bardziej na zapamiętanych wzorach, niż na bezpośredniej obserwacji i przeżyciu rzeczywistości.

Niepotrzebny symbolizm w portrecie Marszałka Rokossowskiego, nieuzasadniony nie-rzecz, przy tendencji realistycznej, koloryst. (np. niebo w „Znieważ”), to przykłady zauważalnych uchybień.

Zyczylibyśmy sobie również większej ilości obrazów o tematyce związanej ściśle z dzisiejszością.

Autoportret, niektóre pejzaże (zwłaszcza miejskie), świadczą korzystnie o możliwościach twórcy.

Sztuka Plicha wymaga pogłębienia, niemniej drogę artysty obrał właściwą.

H. A.

75 cennych nagród

Nasz nowy konkurs

„X-lecie Ludowego Wojska Polskiego i Tydzień LPŻ”

Zadanie 5

Poniżej zamieszczamy piąte zadanie naszego konkursu „10-lecie Ludowego Wojska Polskiego i Tydzień LPŻ”. Już zamieściliśmy zadanie szóste, ostatnie.

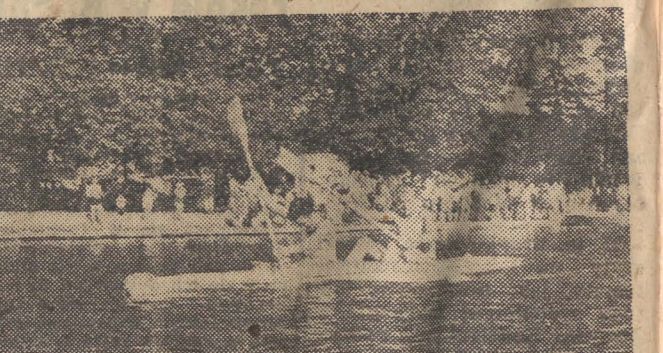
Odpowiedzi na wszystkie pytania uczestnicy konkursu nadesłać wraz z kuponem, który zamieściliśmy także w numerze jutrzejszym. Przypominamy, że główną nagrodą jest aparat radiowy.

Jeżeli odpowiesz na jakieś pytanie sprawia Wam trudność, zwróćcie się do koła LPŻ przy Waszym zakładzie pracy, gdzie spotkacie się z pomocą.



Żołnierz polski objął straż nad Baltykiem. Na zawsze wrócił w posiadanie ludu pracującego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przastare, rozległe ziemie nadmorskie.

Jak nazywa się miasto, silnie ufortyfikowane przez hitlerowców, które zostało wyzwolone przez Wojsko Polskie na Pomorzu Zachodnim? Kiedy miasto to zostało wyzwolone?



LPŻ przygotowuje kadry przyszłych marynarzy dla marynarki wojennej i handlowej. Członkowie LPŻ biorą czynny udział w wszelkich imprezach sportowo-wodnych.

Wymieńcie jakie rodzaje szkolenia wodnego prowadzi LPŻ.

golone-strzyżone



Ostra „przyprawa“

Nasz czytelnik F. W. w chlebie zakupionym 15 września w sklepie PSS przy ul. Piotrkowskiej 232, znalazł... gwóźdź. Chleb ten pochodził z piekarni nr 7, ul. Wólczańska 145.

Piekarni nr 7 nie przysporzy sławy

Dodawanie do chleba tak ostrej

przyprawy!...

CYRULIK

Kina w odświeżonej szacie

Efektowne dekoracje w okresie Festiwalu Filmów Radzieckich

Jak już podawaliśmy, w okresie od 10 października do 8 listopada br. trwać będzie Festiwal Filmów Radzieckich. Ujrzymy w tym czasie szereg dobrych, ciekawych filmów, a m. in. kolorowe.

W czasie Festiwalu kina łódzkie przybiorą odświeżony wygląd. Efektowne dekoracje przystroją frontony domów mieszczących przybytki X Muzy.

Niezależnie od tego, na terenie miasta ustawi się trzy centralne dekoracje. M. in. w Alei Parkowej staną modele rzeźb łódzkich artystów, Elwiry i Jerzego Mazurczyków oraz Antoniego Biłasa, przedstawiające „Wyzwolenie” i „Walkę o pokój”. Oryginały tych rzeźb znajdują się na pierwszej Polskiej Wystawie Gospodarczej w Pekinie. W połączeniu z dalszymi elementami dekoracji stworzą one efektowną całość.

Proste, ale przyjemne w

Czy jesteś członkiem TPP-R?

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanych starszych księgowych, bilansistów na kierownicze stanowiska zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo budowlane. Podania wraz z życiorysem należy składać w Biurze Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „12197”.

St. księgowego dokładnie znającego R. P. K. dla handlu hurtowego (system rejestrowy) na stanowisko kierownika działu księgowości poszukuje Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych — Hurtownia Wojewódzka w Łodzi ul. Przejazd 97. Zgłoszenia kierować do Sekcji Personalnej. 2613-K

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI
PARCELE 6660 m kw. w pięknej dzielnicy miasta sprzedam. Oferty pisemne „11773” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
SPRZEDAM wylądowanie, dom jedno- i dwurodzinny z ogrodem, potężny dom przy Piotrkowskiej oraz plac tanio. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „11725”.
SPRZEDAM halę ogrodniczą 25x8 m. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod nr „11753”.
SPRZEDAM plac podlegający budowie. Wiadomość Wólczańskiego 24, m. 2. (11786-G)
PARCELE — wille (Gdynia — Warszawa) kupię. Biuro — Gdynia, Sieroszewskiego 6.
SPRZEDAM domek jedno-rodzinny, budynek gospodarczy, piwnica, ogród 2000 m kw. Marysin III, ul. Góralska 3 od godz. 14, dojazd 8.

KUPNO
KUPUJĘ i sprzedaję kupony z paczek PKO. Sklep z samodzielnymi. Piotrkowska 44, tel. 213-08. (12090)
SPRZEDAŻ
SPRZEDAM pszczoły (tanie) Tuszynska 77 (Chojny). (11731-G)
2 SAMOCHODY ciężarowe 4 i 2-tonowe, marki „Bedford” sprzedam. Zielke Poznań, Chopina 1, tel. 24-23. (2622-K)
MOTOCYKL „Royal-Enfield” 350 cm sześć, nowoczesny okazuje się sprzedam. Zgłoszenia Rokietnica, tel. 16, koło Poznania. (2623-K)
SPRZEDAM futerko foka we krótkie. Stan bardzo dobry. Piotrkowska 109, m. 6. (12283-G)
SPRZEDAM maszynę męską bebenkową „Singer” Kilińskiego 18 m. 13.
SPRZEDAM akordeon — „Soprano” 120 basów. Wiadomość, Pabianice, 20 Stycznia, Leśniczówka tel. 48. (11781-G)

SPRZEDAM motocykl — DKW 200 cm, stan dobry ul. Miła 4. (11829-G)
SPRZEDAM maszynę do szycia gabinetową „Singer” Łódź, Wierzbowa 40—12, tel. 167-61.
LOKALE
ZAMIEŃCIE pokój z kuchnią na taki sam, względnie 1 pokój duży. Zawieszony 22 (Baluty) Kowalewska. (11717-G)
ZAMIEŃCIE 2 pojedyncze duże pokoje (środmieście) na pokój kuchnię, względnie na 2 małe pokoiki, kuchnię. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „11719”. (11719-G)
SAMOTNY pan na stanowisku poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego z niekrepującym wejściem. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „11720”.
POKÓJ z kuchnią i pokojem (używalność kuchni) zamienię na 3 pokoje kuchnia, Przejazd 16—23.
ZAMIEŃCIE pokój z wygodami parter i Mała na jeden lub dwa z kuchnią w pobliżu Łodzi (dojazd tramwajem podmiejskim). Oferty: Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „11751”. (11751-G)
PANIEŃKA samotna poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Wiadomość tel. 131-79 od 8 do 14. (11755-G)
MŁODY samotny urzędnik poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „11767”. (11767-G)
STUDENTKA III r. farmacji poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „11767”. (11767-G)
2 POKOJE kuchnia, łazienka, Gdynia zamienię na podobne w Łodzi (najchętniej Jutlandów). Dzwonić 221-08.

ZAMIEŃCIE dwa pokoje z kuchnią, przedpokój, wygodny, centrum, samodzielne na pokój z kuchnią i jeden pokój śródmieście. Dzwonić 170-95 od 19 do 21. (11775-G)
SAMODZIELNY pokój z wygodami w śródmieściu zamienię na równorzędny pokój z kuchnią. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „11783”. (11783-G)
ZAMIEŃCIE dwa duże pokoje, kuchnia, gaz, wygodny w centrum Piotrkowskiej na podobne (centralne ogrzewanie), łazienka. Tel. 192-08, 7—8 rano.
ZAMIEŃCIE pełnię 3 pokoje, kuchnia na większe lub 2 razy po pokoju z kuchnią. Ks. Brzozki 48 m. 5. (11794-G)
DWA pokoje, kuchnia, wygodny i piętro centrum zamienię na trzy równorzędne. Wiadomość tel. 121-64 godz. 15—18.
ZAMIEŃCIE 2 pokoje, kuchnia, śródmieście Piotrkowa na podobne w Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „11831”.
PRACA
KORRESPONDENT języka niemieckiego w słowie i piśmie (posiada maszynę) z praktyką w poważnych firmach handlowych — przyjmuję prace zlecane w zakresie maszynopisania (przepisywanie) oraz wszelką korespondencję handlową, Grajek, Nowotki 23—13.
SKOŁA TANCOW W. Cyruńskiego Łódź, Kilińskiego 46, tel. 135-42. Zapisy codziennie.
WYŻSZE KURSY Rachunkowości przy Związku Zawodowym Włókniarzy rozpoczynają 3-miesięczny Kurs Księgowości Rejestrowej na tle Ramowych Planów Kont dla przemysłu i handlu. Zapisy — Sekretariat, Żeromskiego 74-76, godz. 16—20. (2610-K)
MASZYNOPISANIA, stenografii (biurowej), dziennikarskiej) Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynopisarzy. Kursy sekretariackie (także księgowości). Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (2618-K)

Po telefonie—do kłębka Stary młyn, a w tym młynie...



Pewnego dnia zadzwonił w redakcję telefon. — Czy to „Express”? — pyta ktoś. — Tak, słucham... — Ja w takiej sprawie: przy Nowotki 351 znajduje się nieczynny młyn, stanowiący własność Wojewódzkiej Rady Narodowej. Otóż wokół tego młyna leży chyba kilka ton złomu i to od paru lat. W środku natomiast są takie

części urządzenia, jak motor, kotły i inne. Telefon był anonimowy, trzeba więc tym bardziej sprawdzić prawdziwość danych. Samochód — i jedziemy... Młyn jest zrujnowany. Na podwórzu walają się zniszczone części jakichś maszyn, rury, kotły, łańcuchy. Młyn jest zamknięty na kłódkę. Jak się do niego dostać? W pobliżu stoi domek

mieszkalny. Idziemy więc tam. Jak się okazuje, mieszka w nim ostatni dzierżawca młyna ob. Konstanty Jarosze wicz. Termin dzierżawy skończył mu się 31 grudnia ub. r. Poprosiliśmy go o oprowadzenie nas po młynie.

Oto, co zastałszy na miejscu. Kocioł i turbina — zepsute zupełnie. Na podłodze porozrzucone części maszyn.

— Jak to się stało, że urządzenia są tak zdewastowane? — pytamy.

— W kotle została woda i zamarzała, dlatego pękł — informuje ob. Jaroszewicz.

— No dobrze, ale kto „wyszabrował” inne części? — Przecież to od razu widać, że brak tu wielu urządzeń...

Długa chwila kłopotliwego milczenia. Wreszcie nasz „cicerone” informuje niejasno, że „przychodzili” i „brali” co im się podobało.

— Ale kto, kiedy i w jaki sposób, skoro młyn jest zamknięty, a pan ma klucz?

Znowu milczenie i po dłuższej chwili: że to „z Samopomocy Chłopskiej”, że on „nie wie”, bo mu się dzierżawa skończyła itd. itd.

Sprawa jest niejasna — to nie ulega kwestii. Besspornym faktem jest jednak, że zniszczono w karygodny sposób mienie społeczne. Winiących trzeba niewątpliwie pociągnąć do odpowiedzialności.

(se)

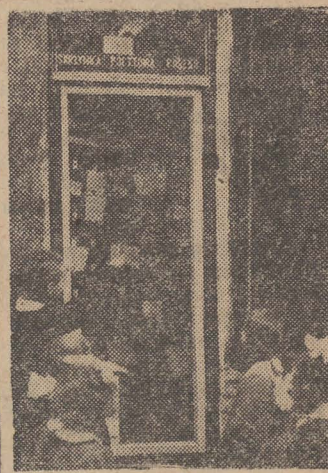
Piękne nagrody otrzymali w Stalinogrodzie uczniowie woj. łódzkiego

Uczniowie ze szkół województwa łódzkiego zajęli trzecie miejsce w II Ogólnopolskim Konkursie Młodego Technika.

W nagrodę jedenastu przedstawieli szkół z województwa łódzkiego wyjechało przed kilkoma dniami na zjazd zwycięzców w konkursie, który odbył się w Stalinogrodzie.

Młodzi technicy w czasie zjazdu zwiedzili kopalnię Siemionowice i Hutę im. T. Kościuszki.

Na zabawie górniczej uczniowie ci otrzymali wiele cennych nagród.



Pomysłowy dozorca posesji przy ul. Piotrkowskiej 20 skonstruował oszkloną szafkę na listy. Usprawnia ona prace listonoszy, oszczędzając im chodzenia po schodach. Nie jest to pierwszy pomysł racjonalizatorski dozorca Jana Białkowskiego. Niedawno złożył on do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych wniosek na piecyk do spalania śmieci. Te nieskomplikowane aparaty podłączają się do przewodów kominiowych, co radykalnie ułatwia pracę Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania. Fot. Olejniczak

Dnia 2 października zmarła w wieku 55 lat
s. t. p.
HELENA FILIPCZAK
z PAWLICZAKOW
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę 4 października z domu żałoby przy ul. Antoniewskiej 45 na cmentarz na Zarzewie.
O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokiej żałobie
MAŻ, CORKI, WNUCZKA, ZIĘC I RODZINA

Poszukuje się lokalu fabrycznego o powierzchni około 800 m² na terenie Wielkiej Łodzi. Zgłoszenia telefon 216-47 w godz. 9 — 14. 2621-K

Państwowa Komunikacja Samochodowa
P. T. S. EKSPOZYCJA OSOBOWA
w Łodzi, ul. Worcella nr 17-19
przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie skargi i zażalenia załatwia szef Ekspozytury względnie jego zastępca w środy od godz. 15 do 16 w lokalu przy ul. Worcella 17-19 II piętro pokój nr 12. Jeśli w środę przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 2619-K

Dr MARKIEWICZ specjalista: skórne, weneryczne, moczołciowe, Piotrkowska 109—6.

Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, — zaburzenia płciowe, Nowotki 7, front 10—11, 16—18.

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15—19 Próchnika nr 8. (12074-G)

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne — czwarta — szósta, Kilińskiego 132. (12105-G)

ROZNE

PARYŻANKA Artystyczna Cerownia naprawia garnitury bez śladu. Włocławskiego 6—5.

Bułgarzy grać będą w Łodzi

Do Łodzi przyjadzie drużyna bułgarska „Lokomotiw”. Drużyna ta rozegra mecz w piłce koszykowej z reprezentacją Łodzi.

Spotkanie to odbędzie się 18 bm. w hali na Widzewie. Drużyna bułgarska wystąpią ponadto w Warszawie, Poznaniu i we Wrocławiu.

Torowcy dadzą przykład szosowcom

W niedzielę, 4 bm., o godz. 14.45, na torze w Helenowie rozpoczyna się indywidualne długodystansowe mistrzostwo Polski na torze. Na starcie wystąpią na dystansie 50 km zobaczymy kolarzy Gwardii, którzy od kilkunastu dni przebywają na obozie treningowym w ośrodku sportowym w Tusznynie i zawodników Włókniarza.

Zawodnicy zgłoszeni do mistrzostw postanowili dać piękny przykład szosowcom, i obiecują nawiązać szlachetną, a za żartą walkę o każdy ułamek sekundy.

Jutrzejsze mistrzostwa zapowiadają się bardzo interesująco i trudno przewidzieć który z zawodników zdobędzie koszulkę mistrzowską. Tytułu mistrza broni Jerzy Bek z Łódzkiego Włókniarza, którego najgroźniejszym rywalem będzie Grundman z Gwardii.

Preczyński zasłużył na wyróżnienie

Komisja sędziowska Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski w wydawanym codziennie komunikacie podawała nazwiska zawodników, którzy wyróżnili się ambicją.

Otóż po skończonym wyścigu w ostatnim takim komunikacie znaleźliśmy nazwisko Witolda Preczyńskiego z Łódzkiej Spółni, którego sędziowie wyróżnili za zachowanie się w czasie całego wyścigu i za ambitną walkę.

Preczyński zajął ostatecznie 12 miejsce i zasłużył rzeczywiście na pochwałę. Młody zawodnik ten, chociaż czuł respekt przed starszymi kolegami, potrafił nawiązać z nimi równorzędną walkę. Poszczególne etapy Preczyński kończył przeważnie w czołówce. Zdolny kolarz Łódzki uzyskał najlepszy wynik na etapie ze Stal-nogrodu do Zakopanego, gdzie przybył na stadion Im. Orkana, dystansując Hadasika, Wrzesińskiego, Jurka i Wójcika.

Preczyński swoją dzielną postawą zawstydził starszych kolegów, zaliczonych do kadry.

Przed meczem Berlin—Łódź

Tenis stołowy cieszy się u nas wielkim powodzeniem. Nic też dziwnego, że z radością powitamy wiadomość o mającym się odbyć niebawem międzynarodowym spotkaniu między miastami Berlin—Łódź.

Do spotkania tego gracze nasi pilnie przygotowują się. Tenisiści Berlina przyjadą do Łodzi po rozegranym w Warszawie meczu Polska—NRD.

Ponieważ drużyna Berlina reprezentuje wysoki poziom, skład reprezentacji Łodzi zostanie wzmocniony zawodnikami z innych miast. Miejsce w drużynie miejskiej ma na razie zapewnione Krygier, a wespole kobiet Guzikówna i Hejnykówna.

W związku z meczem w nadchodzący poniedziałek o godz. 18 w lokalu ŁKKF odbędzie się zebranie sędziów tenisa stołowego, na którym omówione będą sprawy organizacyjne. Mecz z Berlinem rozegrany ma być 20 bm.



SPORT



Trzech na stu- uprawia sport w zakładach im. Stalina

Brak kolektywnej pracy hamuje rozwój kultury fizycznej

W Zrzeszeniu Sportowym Włókniarz są koła, które mimo posiadania odpowiednich warunków, pracują bardzo słabo. Wskazywano na to podczas ostatniego plenum, omawiając zwłaszcza szeroko działalność koła sportowego przy zakładach im. Stalina.

Koło skupia w swoich szeregach zaledwie 3 proc. za-

łogi. Istniejące sekcje nie wykonują zadań planowych w zdobywaniu SPO i klasyfikacji i przedstawiają bardzo słaby poziom, a piłkarze unikają treningów w dnie wyznaczone przez trenera bo... nie chcą się przemęczać.

Brak systematycznej i kolektywnej pracy ze strony rady koła, nieumiejętne rozkładanie tej pracy na szer-szy aktyw powoduje, że w kole przy zakładach im. Stalina przewodziącym, sekretarzem i gospodarzem jest jeden człowiek.

Przew. koła, Frankowski, nie potrafił skupić wokół siebie aktywów, którym by kierował, a który pomógłby mu w pracy. Nie potrafił on zainteresować pracą koła rady zakładowej i organizacji ZMP. Zapytywany wielokrotnie, dlaczego pracuje sam, oświadczył, że nikt nie chce mu pomóc. A przecież Komitet Dzielnicowy „Fabryczna” z sekretarzem tow. Sikorą na czele, żywo interesuje się sportem, ale nie zanotował wypadku, żeby się ktoś do niego zwracał o pomoc.

Brakiem aktywności sportowej w zakładach im. Stalina też nie można się zastrzeżać, gdyż są tam zatrudnieni znani działacze, jak: Starosta, Eime, Kaźmierczak, którzy pracują społecznie w innych kołach. Jest poza tym kilka tysięcy młodzieży ZMP-owskiej, której należało dać odpowiednią pracę i która na pewno chętnie i dobrze ją wykona.

Ponieważ w kole brak komisji SPO, która kontrolowała by na boisku zdobywanie norm i mobilizowała pracowników zakładów do uczęszczania na treningi, a za pomocą radiowęzłów popularizowała odznakę — mamy i tutaj smutne wyniki. Koło może się wyłegitymować w tym roku zdobyciem zaledwie 28 odznak SPO.

Nie prowadzi się w kole kroniki obrazującej jego życie. Można przejść zakłady

wzdłuż i wszerz, nie spotykając gazetki ściennej, w której uwzględnione byłoby tematy sportowe.

Jeśli zaledwie 3 proc. załogi jest członkami koła, to jeszcze gorzej przedstawia się sprawa kobiet, które stanowią 70 proc. zatrudnionych w tych zakładach. Można by sądzić, że połowę ilości członków koła stanowią kobiety. Tak, niestety, nie jest. Kobiety nie zawsze doceniają rolę wychowania fizycznego, a działacze nie potrafią ich o tym przekonać. Toteż nie dziwnego, że koło liczy zaledwie 47 członków, z których tylko 10 uczęszcza regularnie na treningi.

Działacze koła stracili wielką szansę spopularyzowania kultury fizycznej wśród załogi nieudolnym przeprowadzeniem spartakiady zakładowej. Nie można było nawet podsumować wyników spartakiady, gdyż pracownicy niektórych oddziałów już po pierwszym dniu zawodów nie pojawili się więcej na boisku. Świadczy to o tym, że dobry pomysł zorganizowania spartakiady nie znalazł odpowiednich realizatorów. A szkoda, bo gdyby impreza ta była dobrze przeprowadzona, na pewno zwerbowałaby do koła nowych członków i nowe setki robotników stałyby się entuzjastami kultury fizycznej.

Cóż? ... nie bez winy jest tu i Rada Okręgowa oraz Rada Główna, które nie interesują się w sposób dostateczny pracą podstawowych ogniw, a więc kołami sportowymi przy większych zakładach pracy.

Kto? Gdzie? Kiedy?

Kalendarzyk sobotnich i niedzielnych imprez sportowych przedstawia się następująco:

SOBOTA

LEKKOATLETYKA. Godz. 15 boisko przy ul. Armii Czerwonej nr 82 zawody korespondencyjne zrzeszeń sportowych.

SPARTAKIADA. Godz. 15 boisko przy ul. Kilińskiego 188 otwarcie spartakiady „Startu”.

TENIS STOŁOWY. Godz. 16 przy ul. Stalina 31 turniej „Startu”.

KOSZYKÓWKA. Godz. 19 hala na Widzewie mecz ligowy piłki koszykowej Ognio — Włókniarz.

NIEDZIELA

LEKKOATLETYKA. Godz. 9 boisko przy ul. Armii Czerwonej do-kończenie zawodów korespondencyjnych.

PLYWANIE. Godz. 9.30 basen MDK zawody pływackie „Startu”.

SZACHY. Godz. 10 drużynowe mistrzostwo Łodzi w sali przy ul. Armii Czerwonej WSE — Uniw. sytet, w sali przy ul. Zachodniej nr 69 Kolarz — Ognio, ul. Piotrkowska 53. CZPB — Włókniarz, sala przy ul. Moniuszki 6 GWKS — Start.

BOKS. Godz. 16 hala na Widzewie mecz o mistrzostwo III Ligi Gwardia (Poznań) — Włókniarz (Łódź).

SPARTAKIADA. Godz. 12 boisko przy ul. Kilińskiego 188 zakończenie spartakiady „Startu”.

KOLARSTWO. Godz. 15 długodystansowe mistrzostwo Polski na 50 km w Helenowie.

Na szosie do Tusznyna zawody kolarskie „Startu”. Start w Józefowie, zbiórka godz. 8.

Na szosie warszawskiej wyścigi „Zryw” godz. 10.

PIŁKA NOŻNA. Godz. 10 na boisku przy ul. Kilińskiego 188 mecz piłkarski o wejście do III Ligi między KS 9 Maja a Unią Radomską.



Zbliża się zima Czas pomyśleć o ślizgawkach

Zbliża się sezon sportów zimowych. Narciarze myślą już o pusztych trasach, bobsleści sprawdzają sanie, a łyżwiarze ostrą panczeny. Ale okres przygotowawczy nie powinien polegać jedynie i wyłącznie na sprawdzaniu sprzętu, czy też na typowaniu tras narciarskich, lecz i na zorganizowaniu treningów, by zawodników dobrze przygotować kondycyjnie do sezonu.

Wiemy, że w Łodzi ze względu na złe warunki terenowe narciarstwo nie może cieszyć się tak wielkim powodzeniem jak w terenach górskich. Toteż musimy zwrócić uwagę zwłaszcza na większą niż dotychczas na sport łyżwiarski.

Pisaliśmy w swoim czasie, że miasto oddało do dyspozycji sportowcom kilkanaście wolnych placów o większej lub mniejszej powierzchni kwadratowej. Część tych terenów powinna być jak najprędzej uporządkowana, by gdy nastaną mrozy, przeksztalcić je na ślizgawki.

Zwracamy na to uwagę zrzeszeniom sportowym i sekcji łyżwiarskiej ŁKKF, aby przyszyły z pomocą tym, którzy zaczęli przejawiać inicjatywę przy przygotowywaniu tych placów na ślizgawki.

Istnienie trzech, czy czterech to w dodatku stosunkowo mały placów oddanych do dyspozycji łyżwiarzom nie pokryje zapotrzebowania.

Chcemy w tym sezonie zimowym

widzieć w Łodzi tysiące młodzieży na łyżwach, chcemy aby piękny i zdrowy sport łyżwiarski naprawdę zaczęły uprawiać masy młodzieży. Niech w ciągu zimy odbywają się popisy łyżwiarskie, wyścigi, czy konkursy jazdy figurowej, niech popularizacja łyżwiarstwa zacznie zataczać coraz szersze kręgi.

O tym trzeba pomyśleć już teraz, kiedy można jeszcze przeprowadzać potrzebne prace ziemne, aby nie zmarnować sezonu zimowego.

AZS (Warszawa)

—AZS (Łódź)

Akademicy Łódzcy rozegrali jutro na boisku GWKS o godz. 15 rewanżowy mecz w piłce ręcznej z AZS warszawskim.

Pierwszy mecz AZS (Łódź) z AZS (Warszawa) zakończył się zwycięstwem łódzian 8:5.

Włókniarz

w nowym lokalu

Sekretariat Terenowego Koła Sportowego Włókniarz od dnia dzisiejszego zmienił lokal, przenosząc się z ul. Łąkowej do lokalu przy ul. Piotrkowskiej 102a (prawa oficyna). Nr telefonu pozostał ten sam 141-85.

PODOSTRZANNY KATEM

Dyrektor oszczędza

Dyrektor Tuszczyk wziął od maszynistki plik pism do podpisu, przyjrzał się badawczo pierwszemu z nich i zmierzył maszynistkę niechętnym spojrzeniem.

— Panno Klimczyk — rzekł, stukając wskazującym palcem w zapisany arkusz. — Czyż pani, u licha, nie zna elementarnych zasad oszczędności? To pismo zajęło około dwóch trzecich arkusza. Po pozostawieniu miejsca na podpis, jeszcze spory kawałek papieru zostaje nie wykorzystany. Dlaczego pani go nie obcięła?

— Ten kawałek nie przyda się już na nic, panie dyrektorze — mruknęła maszynistka.

— Ja się pani nie pytam,

czy się przyda. Niech pani policzy tylko. Od tego pisma może pani odciąć kawałek szerokości 5 cm. Jeżeli napisze pani tysiąc takich pism w ciągu roku, to ile pani papieru zyskuje? Pięć tysięcy centymetrów! Pięćdziesiąt metrów bieżących papieru znormalizowanego!

— W kawałkach po pięć centymetrów...

Dyrektor Tuszczyk błysnął oczami spoza okularów.

— Panno Klimczyk, proszę się nie zapominać! Może pani robić sobie z obciętymi kawałkami co się pani podoba. Mnie to nie interesuje, czy się przydadzą czy nie. Mnie interesuje to, żeby z naszego zakładu nie wychodziły do ulicy zwierzęcych pism, z których wiadac, że nie potrafimy wprowadzić w czyn zasad oszczędności. To wszystko, może pani odejść.

W tej chwili na biurku dyrektora zaterkotał telefon.

— Stucham, Tuszczyk. Co?...

Oj, kolego Trusik, nudzicie już z tym złomem trzeci miesiąc. Leżał siedem lat, to poleży jeszcze trochę. Przecież to żelazo i stal; nie rozlecie się na deszczu. Co, wydać bez decyzji komisji? Mowy nie ma!... Ja wiem, wiem, że to kilkadziesiąt tysięcy kilogramów, ale nie mam czasu, rozumiecie? Nie mam czasu!... Co?... Wściek, żeby to mi powiedział kto inny, to już bym inaczej z nim rozmawiał! Mnie zarzucać bezdusność i brak troski o mienie społeczne! Ja nie innego nie robię, tylko wprowadzam w życie zasadę oszczędności!...

Dyrektor Tuszczyk odrzucił słuchawkę na widelki i uderzył pięścią w biurko. — I taki zarzuca mi brak troski o mienie społeczne! Szkoda, że nie był tutaj, kiedy zwracałem uwagę maszynistce na rozrzucony papier!...

Sidło — 80.15 m

patrz str. 1)

BIEŻ.



(29)

Ostatnie słowa wypowiedział z wyraźną dumą, Chantal, przytulona do jego ramienia, z głową wzniesioną do pocałunku, uśmiechnęła się z kobiecą wyrozumiałością. Martin ledwie ukończył z wyróżnieniem szkołę Saint-Cyr. Świeżutkie szlify podporucznika musiały mu jeszcze ciążyć trochę na ramionach. Pochodził ze wschodu, z jednej z tych szlacheckich rodzin, które parali się z żołnierką od pokoleń.

— Wiesz przecież — mówił dalej — że zostałem powołany na Daleki Wschód. Jak to pogodzić z twoim ojcem, ze wszystkim, co on wynaję? Co on na to powie? Jak dotąd, nie domyśla się niczego.

— Nie wiem. Ostatnio jest jakiś nieswój. Zdaje mi się, że ma kłopoty polityczne. Zauważyłeś, jaki był zmieniony po rozmowie z Lemajem.

— Nic dziwnego. Polityka to brudna sprawa. Na szczęście my, wojsko, nie mieszkamy się do niej.

Chantal pocałowała go lekko w kąt ust. Nie musiała nawet wspiąć się na palce, była zaledwie trochę niższa od niego. Ludzie często oglądali się za nimi na ulicy, jak na prowincji. „Popatrz, jaka piękna para”.

Milczeli przez długą chwilę, patrząc, jak światła mostów topią się w Sekwanie. W rzekę wpadały co chwila czerwone, to znów zielone słupy, w miarę jak zmieniały się automatycznie światła na przejazdach.

— Nie wyobrażam sobie, jak tam będziesz żył — westchnęła Chantal.

Martin wzruszył ramionami. — Będę żył jak inni. W opowiadaniach starszych kolegów to nawet nie wygląda tak strasznie. Najcięższe to nuda i deszcz.

Niekiedy siedzi się miesiącami w izolowanych fortecach w górach. Podobno najgorsze jest otwieranie dróg w dżungli dla konwojów. Mam tego przed sobą na pełnych osiemnaście miesięcy.

Przygarnęła się do niego z czułością. Wzięła jego dłoń w swoją i tuliła do niej twarz.

— Ucałował kłiwie jej oczy

— Jedno mnie martwi najbardziej. Ostatnie dwa lata, bo tyle cię znam, upłynęły jak jedna chwila. Następnym osiemnaście miesięcy bez ciebie to będzie wieczność.

Patrzyli sobie w oczy z uczuciem szczęścia.

— Wrócisz do mnie szybko — szepnęła Chantal.

— Poczekasz na mnie, prawda? — powiedział Martin.

Skinęli oboje głowami i uścisknęli się.

— No, a teraz głowa do góry — rzekł Martin — n'e jesteśmy przecież magaję.

Znowu zauważyli Paryż, rozpościerający się jak okiem sięgnąć — światła i hury. Chantal oparła się o balustradę. Powiewający od rzeki poruszał jej włosami i chłodził twarz.

— Powiedz, będzie ci żal Paryża? — spytała.

— Będzie mi żal opuszczać ciebie. Porzuciła przecząco głową. W głosie jej już n'e było wzruszenia.

— Nie, to nie o to chodzi. Ja nie mogę wyobrazić sobie życia bez Paryża. Nie potrafiłabym żyć poza Paryżem lub czułam się bardzo nieszczęśliwa. Ilekroć wyjeżdżam z Paryża, natychmiast zaczynam myśleć o powrocie. Nie rozumiem, jak ojciec mógł strawić tyle lat w obcych krajach. Ja nie umiałabym żyć gdzie indziej, nie mogłabym gdzie indziej czuć się szczęśliwą. Nie masz pojęcia, jaka jestem wdzięczna losowi, że stworzył mnie paryżanką. A pomyśl: dwa miliony ludzi nie ma tego szczęścia. Mogłam przecież być wśród tych dwóch milionów.

Patrzyła palającymi oczyma na ogromne miasto, całe w elektrycznej zorzy. Blisko — prostokąt Pola Marsowego z pochodnią wieży Eiffla, dalej — kopuła Inwalidów, kolorowa od światła wstęga Sekwany, a daleko — neonowe bukiety bulwarów i Montmartre'u, całe w mgłach i dymach.

— Wolałabym tu być biedna, niż gdzie indziej bogata. Czuję, że mogłabym umrzeć z tęsknoty za tym miastem. Znam w nim każdy zakątek, potrafię z zamkniętymi oczyma, tylko po zapachu, rozróżnić każdą jego dzielnicę. Tam, na wyżynie Monceau, chodząc do szkoły. Tam, w dzielnicy fałszywej, odbywałam studia i żyłam mieszczańskimi po studencku, gdy ojciec był w Brazylii. Och, Martin, ty nie jesteś w stanie tego zrozumieć: nie jesteś paryżaninem!

(c. d. n.)